

Sygn. akt I ACa 745/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Jastrzębska
Sędziowie :	SA Joanna Kurpierz SA Anna Bohdziewicz (spr.)
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2012 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. C.

przeciwko L. W.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 3 kwietnia 2012 r., sygn. akt I C 331/10

oddala apelację.

Sygn. akt I ACa 745/12

UZASADNIENIE

Powód M. C. wystąpił z pozwem przeciwko L. W. domagając się zasądzenia na swoją rzecz zadośćuczynienia w wysokości 100.000 złotych za naruszenie dóbr osobistych, kwot po 1000 złotych za jego udział w każdej rozprawie (w tym możliwych rozprawach odwoławczych i kasacyjnych), a jeżeli rozpraw będzie 10, wtedy zasądzona z tego tytułu kwota winna wynieść 2.000 złotych, kwoty 200 złotych tytułem zryczałtowanych kosztów wydruków, kserokopii, opłat pocztowych związanych z niniejszym postępowaniem, kwot po 100 złotych tytułem zryczałtowanych kosztów przejazdu na każdą rozprawę. Ponadto powód domagał się nakazania pozwanemu złożenia oświadczenia o następującej treści: „Ja L. W. oświadczam, że w celu oszukania policji, prokuratury i sądu zeznałem nieprawdę, dopuściłem się pomówienia, zniesławienia i naruszenia dóbr osobistych tak, by móc samemu uniknąć odpowiedzialności karnej”. Powód zażądał, aby oświadczenie o tej treści zostało opublikowane przez pozwanego

w czasopiśmie (...), a nadto przesłane listem poleconym indywidualnie każdemu biegłemu psychiatrze i biegłemu psychologowi działającemu dla sądów powszechnych pod jurysdykcją Sądu Apelacyjnego w Katowicach. Powód wniósł także o orzeczenie sądowego bezterminowego zakazu działalności biegłego sądowego dla pozwanego. Uzasadniając swoje żądanie powód wskazał, że pozwany w dniu 3 lipca 2009 r. złożył zeznania w sprawie 2 Ds. 445/09 Prokuratury Rejonowej w S., w trakcie których powiedział: Dodaję, że pan M. C. od wielu lat ma orzeczone przez Sąd przymusowe leczenie (internację), które nigdy nie zostało zrealizowane. Powód stwierdził, że takiego orzeczenia nie było, a wypowiedź pozwanego naruszyła jego dobra osobiste w postaci czci, dobrego imienia i dobrej sławy. W toku procesu powód rozszerzył podstawę faktyczną żądania poprzez wskazanie, że pozwany dopuścił się również naruszenia jego dóbr osobistych w opinii sądowo-psychiatrycznej z dnia 11 kwietnia 2008 r. wydanej na potrzeby sprawy 2Ds 2610/07, której pozwany był współautorem.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Podniósł, iż powód był skierowany na obserwację sądowo-psychiatryczną do Szpitala w L., która odbyła się w okresie od 7 stycznia 2008 r. do 29 lutego 2008 r.. W sprawach wydano kilka opinii stwierdzających chorobę psychiczną – zniesioną poczytalność i konieczność leczenia specjalistycznego. Takie same wnioski przedstawili biegli po obserwacji szpitalnej w 1994 r.. Pozwany wskazał, iż powód nigdy nie zaakceptował wydanych w jego sprawie opinii i przeciwko biegłym z terenu województwa (...), którzy wydawali w jego sprawie opinie, pisze przeróżne skargi, pozwy sądowe i oskarżenia. W związku z tym biegli ci byli wielokrotnie przesłuchiwani przez Policję, Prokuraturę, a dokumentacja medyczna powoda była wielokrotnie kserowana na żądanie Sądów i Prokuratury. Przytoczone okoliczności, zdaniem pozwanego, dawały podstawę do oddalenia powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem z 3 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie oddalił powództwo, a wydane rozstrzygnięcie następująco uzasadnił:

W 1993 r. zostało wszczęte dochodzenie, w który postawiono powodowi zarzut popełnienia przestępstwa polegającego na groźbach karalnych. W toku tego postępowania – w listopadzie 1993 r. – prokurator podjął decyzję o zasięgnięciu opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów w celu stwierdzenia stanu poczytalności podejrzanego w chwili czynu. W opinii sądowo-psychiatrycznej z dnia 17 listopada 1993 r. biegli stwierdzili, iż na podstawie akt sprawy i niepełnego badania psychiatrycznego nie mogą określić stanu poczytalności M. C. w chwili czynu i zawnioskowali o skierowanie go na obserwację szpitalną w oddziale psychiatrycznym. Wobec powyższego prokurator orzekł o umieszczeniu podejrzanego w oddziale psychiatrycznym w celu poddania go badaniu psychiatrycznemu połączonemu z obserwacją i wydania opinii o stanie jego zdrowia psychicznego. Po przeprowadzonej obserwacji szpitalnej, została wydana opinia w lutym 1994 r., z której wynika, że u powoda rozpoznano ostrą reakcję psychotyczną w postaci zespołu paranoicznego i stwierdzono, iż w chwili dokonywania zarzucanego mu czynu karalnego miał zniesioną zdolność rozumienia jego znaczenia oraz kierowania swoim postępowaniem. Ponadto w ocenie biegłych badany w trybie pilnym powinien być poddany leczeniu w oddziale psychiatrycznym, bowiem jego pobyt na wolności może stanowić poważne niebezpieczeństwo dla porządku prawnego. Postanowieniem z dnia 23 lutego 1994 r. dochodzenie zostało umorzone, a prokurator wystąpił do sądu z wnioskiem o orzeczenie wobec powoda środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia go w szpitalu psychiatrycznym, celem leczenia. Wszczęte w tej sprawie postępowanie sądowe zostało zawieszono z uwagi na długotrwałą przeszkodę w jego prowadzeniu wobec tego, iż miejsce pobytu M. C. nie było znane. Postępowanie w tej sprawie zostało podjęte postanowieniem z dnia 12 marca 2004 r., a następnie sąd dopuścił dowód ze wspólnej opinii dwóch lekarzy psychiatrów i biegłego psychologa celem ustalenia, czy powód z uwagi na stan zdrowia psychicznego stanowi obecnie zagrożenie dla porządku prawnego, czy zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że ponownie popełni czyn zabroniony i czy w związku z tym konieczne jest jego umieszczenie w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym. W opinii z 2 września 2004 r. biegli wskazali, iż aktualnie nie stwierdza się u powoda czynnych zaburzeń psychotycznych pod postacią urojeń i omamów, ani upośledzenia umysłowego. Biegli orzekli, iż w aktualnym stanie zdrowia powód nie wymaga umieszczenia w psychiatrycznym zakładzie zamkniętym, a jego dalszy pobyt na wolności nie grozi poważnym niebezpieczeństwem dla porządku prawnego. W efekcie Sąd nie uwzględnił wniosku prokuratora i odmówił zastosowania wobec M. C. środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym.

W Prokuraturze Rejonowej w T. i następnie przed Sądem Rejonowym w T. (II K 941/06; Ds. 1761/06) toczyło się również postępowanie karne przeciwko powodowi. W opinii wydanej na potrzeby tej sprawy biegli rozpoznali u powoda zaburzenia schizotypowe i stwierdzili, że w chwili zarzucanego mu czynu miał zniesioną zdolność rozpoznawania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem. Biegli uznali, że wymaga on umieszczenia w zakładzie zamkniętym, aby zapobiec popełnieniu czynu o znacznej szkodliwości społecznej. Z kolei inny zespół biegłych w opinii z kwietnia 2007 r. stwierdził u powoda cechy zaburzeń pod postacią zaburzeń logiki myślenia, zaburzeń zachowania, nierozpoznawania kontekstów społecznych. Jednocześnie biegli wskazali, iż nie są w stanie jednoznacznie stwierdzić, czy powyższe objawy wynikają z toczącego się procesu chorobowego i dlatego zawnieśli o poddanie powoda obserwacji sądowo-psychiatrycznej w warunkach szpitalnych. Potrzebę takiej obserwacji szpitalnej stwierdzili także biegli w opinii z czerwca 2007 r. wydanej na potrzeby sprawy 2 Ds. 2610/07 Prokuratury Rejonowej w S.. Natomiast w grudniu 2007 r. na potrzeby innej sprawy (Ds. 890/07) biegli wydali opinię, z której wynikało, że powód w chwili zarzucanego mu czynu miał zachowaną w pełni zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem i nie jest konieczne umieszczenie podejrzanego w zakładzie zamkniętym w celu zapobieżenia ponownemu popełnieniu czynu zabronionego. Po przeprowadzeniu obserwacji psychiatrycznej w okresie od 7 stycznia 2008 r. do 17 lutego 2008 r. biegli lekarze psychiatry (w tym pozwany) oraz biegły psycholog wydali opinię sądowo-psychiatryczną z dnia 25 kwietnia 2008 r., w której stwierdzili, iż powód choruje (co najmniej od 1994 r.) na proces endogeny – zespół paranoiczny, a w chwili czynów miał zniesioną zdolność rozumienia znaczenia czynów i pokierowania swym postępowaniem. Wskazali, że opiniowany wymaga intensywnego leczenia psychiatrycznego w warunkach oddziału zamkniętego. Analogiczne wnioski przedstawili biegli w opinii z kwietnia 2008 r. wydanej na potrzeby sprawy 2 Ds. 2610/07, na podstawie obserwacji w wyżej podanym okresie. Biegli rozpoznali u powoda przewlekłą chorobę – proces paranoiczny, który rozpoczął się przed wielu laty. Postanowieniem z dnia 17 czerwca 2008 r., wydanym w sprawie II K 941/06 (Ds. 1761/06) Sąd Rejonowy w T. umorzył postępowanie karne i na mocy art. 94 § 1 k.k. orzekł umieszczenie M. C. w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Zażalenie złożone na to postanowienie nie zostało uwzględnione i zaskarżone postanowienie utrzymano w mocy. Następnie postanowieniem z dnia 1 czerwca 2010 r. Sąd Rejonowy w T. z urzędu uchylił środek zabezpieczający w postaci umieszczenia powoda w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, zastosowany postanowieniem z dnia 17 czerwca 2008 r.. Sąd Rejonowy, opierając się na aktualnej opinii biegłych lekarzy psychiatrów z lutego 2010 r. uznał, że stan zdrowia psychicznego powoda uległ istotnej zmianie. Na skutek zażalenia Prokuratora postanowienie to zostało uchylone i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. W ocenie Sądu odwoławczego nie można było zaakceptować stanowiska Sądu Rejonowego, że stan zdrowia psychicznego podejrzanego uległ poprawie, skoro biegli żadnej poprawy nie zdiagnozowali, a opinia nie dawała pełnej odpowiedzi na pytanie dotyczące aktualnego stanu zdrowia powoda.

Na skutek zawiadomienia powoda w maju 2009 r. zostało wszczęte śledztwo w sprawie składania fałszywych zeznań i innych na szkodę M. C. (sprawa 2Ds 445/09). W toku postępowania w tej sprawie w dniu 3 lipca 2009 r. został przesłuchany pozwany w charakterze świadka. Pozwany w końcowej części zeznań stwierdził m. in.: „Dodaję, że pan M. C. od wielu lat ma orzeczone przez Sąd przymusowe leczenie (internację), które nigdy nie zostało zrealizowane (...)”. Postanowieniem z dnia 15 lipca 2009 r. w sprawie 2 Ds. 445/09 Prokurator umorzył śledztwo w sprawie złożenia fałszywych zeznań oraz przedstawienia fałszywej opinii przez biegłych w dniu 8 października 2008 r. – tj. o czyn z art. 233 § 1 i 4 k.k. – wobec braku znamion czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt. 2 k.p.k.). Prokurator w oparciu o analizę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego doszedł do wniosku, iż biegli swoim zachowaniem nie wyczerpali znamion występku z art. 233 § 1, ani § 4 k.k.. Prokurator wskazał, iż wydana opinia, a następnie zeznania złożone przed Sądem opierały się o przeprowadzone badania pokrzywdzonego i były zgodne z wiedzą biegłych i ich wieloletnim doświadczeniem. Sąd Rejonowy w S. postanowieniem z dnia 5 listopada 2009 r. w sprawie VII Kp 699/09 nie uwzględnił zażalenia pokrzywdzonego na to postanowienie i utrzymał je w mocy.

Przechodząc do rozważań prawnych zmierzających do oceny zasadności roszczenia powoda, Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, iż w sprawie o ochronę dóbr osobistych w pierwszej kolejności należy poddać ocenie, czy w ogóle i jakie dobro zostało naruszone, a dopiero w dalszej kolejności badana jest kwestia bezprawności działania osoby naruszającej dobra osobiste (na zarzut tejże osoby). Ponadto wskazano, że o dokonaniu naruszenia dobra osobistego decyduje obiektywna

ocena konkretnych okoliczności, nie zaś subiektywne odczucie osoby, która czuje się dotknięta zachowaniem innej osoby. Mając na uwadze wskazaną przez powoda podstawę faktyczną roszczenia, Sąd Okręgowy stwierdził, iż w rozpatrywanym przypadku nie doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Sam dyskomfort psychiczny, który powód mógł odczuwać z powodu zeznań pozwanego i treści opinii sądowo-psychiatrycznej z dnia 11 kwietnia 2008 r., zawierającej ocenę stanu jego zdrowia i której nie akceptuje, nie stanowią wystarczającej podstawy do poszukiwania sądowej ochrony dóbr osobistych. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że naruszenie czci może nastąpić poprzez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności. W ocenie Sądu Okręgowego taka sytuacja nie zachodzi na gruncie niniejszej sprawy, ponieważ stwierdzenie, iż wobec powoda zostało wydane orzeczenie przez Sąd o przymusowym leczeniu nie stanowi zarzutu niewłaściwego postępowania pod adresem powoda, pomówienia go o ujemne postępowanie w życiu, skoro tego rodzaju orzeczenie jest konsekwencją ustalenia, iż danej osobie nie można przypisać winy w związku ze zniesioną zdolnością rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swym postępowaniem z powodu choroby. Trudno byłoby natomiast czynić komukolwiek zarzut z powodu zachorowania, chyba że przyczyna choroby tkwiłaby w zachowaniu danej osoby ocenianym jako naganne, co w przypadku powoda nie miało miejsca. Wskazano, iż faktycznie postanowienie Sądu w sprawie II K 941/06 o umorzeniu postępowania karnego przeciwko powodowi oraz o umieszczeniu go w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym (na mocy art. 94 § 1 k.k.) zapadło w dniu 17 czerwca 2008 r., a zatem w dacie składania zeznań przez pozwanego (tj. 3 lipca 2009 r.) rzeczywiście nie było to orzeczenie istniejące „od wielu lat”. Samo jednak tego rodzaju stwierdzenie nie mogło stanowić o naruszeniu dóbr osobistych powoda. Sąd pierwszej instancji wyraził pogląd, zapewne odbiór wypowiedzi pozwanego przez inne osoby byłby podobny, gdyby pozwany stwierdził, że od 17 czerwca 2008 r. powód ma orzeczone przez Sąd przymusowe leczenie, które dotychczas nie zostało zrealizowane. Istotą wypowiedzi pozwanego było bowiem stwierdzenie faktu, że orzeczono przymusowe leczenie powoda i orzeczenie to nie zostało zrealizowane. Zdaniem Sądu Okręgowego okoliczności sprawy nie wskazują, aby pozwany miał kierować się złośliwością, czy chęcią dokuczenia powodowi zwłaszcza, że nie była to wypowiedź rozpowszechniana przez pozwanego, ale jednorazowe stwierdzenie w trakcie przesłuchiwania przez Policję w toku postępowania przygotowawczego, a zatem z założenia treść tych zeznań miała służyć tylko na potrzeby danej sprawy. Ponadto zwrócono uwagę, iż nawet w przypadku obrazy, o udzieleniu ochrony sądowej decydować powinna analiza uwzględniająca nie tylko semantyczne znaczenie użytych słów, ale również cały kontekst sytuacyjny oraz społeczny jego odbiór, oceniany według kryteriów właściwych dla ludzi rozsądnych i uczciwych. Konieczne jest więc zachowanie należytych proporcji i umiaru, nie można bowiem nadużywać instrumentów prawnych właściwych ochronie dóbr osobistych dla przypadków drobnych, incydentalnych, dotyczących wyłącznie subiektywnych przeżyć samego powoda. Z kolei odnosząc się do zarzutów powoda dotyczących opinii sądowo-psychiatrycznej z dnia 11 kwietnia 2008 r. Sąd Okręgowy zauważył, iż niewątpliwie opinia biegłego o treści sprzecznej z twierdzeniami danej strony postępowania nigdy nie będzie dla tej strony satysfakcjonująca. Nie uzasadnia to jednak przyjęcia, że doszło do naruszenia dóbr osobistych tej strony. Biegły powinien zachować niezależność sporządzając opinię, która powinna być zgodna z jego przekonaniem i wydana według najlepszej wiedzy specjalistycznej biegłego oraz przedstawiać tok rozumowania biegłego, czynniki które doprowadziły go do zajęcia danego stanowiska. Powyższe warunki nie byłyby spełnione, gdyby biegły obawiał się przedstawić własne stanowisko, aby strona ewentualnie nie poczuła się urażona jego spostrzeżeniami i wnioskami. Zwrócono też uwagę, iż organ prowadzący postępowanie karne (przygotowawcze czy sądowe) nie jest związany treścią opinii biegłego, ale dokonuje w ramach swoich uprawnień oceny całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym też i opinii biegłych oraz może poszczególne dowody uznać za wiarygodne, a innym odmówić dania wiary. W każdym jednak przypadku opinia biegłego może być zakwestionowana przez zainteresowane strony, które mogą wnosić o wydanie opinii przez innego biegłego. Uwzględnienie tego wniosku i w efekcie oparcie się nawet na tej opinii nie jest równoznaczne z naruszeniem dóbr osobistych przez biegłych wydających wcześniejszą opinię. Powód krytycznie odnosi się do pewnych wypowiedzi zawartych w opinii z dnia 11 kwietnia 2008 r. zarzucając pozwanemu m. in. pomijanie kontekstu, sprzeczności w opinii, wyciąganie niewłaściwych wniosków z zachowania powoda, błędne zinterpretowanie przeprowadzonych w trakcie obserwacji testów, dodatkowo pominięcie najbardziej pewnego badania tj. badania rezonansem magnetycznym, w konsekwencji wyciągnięcie nieprawidłowych wniosków, co do stanu zdrowia powoda, przypisanie powodowi niewystępującego u niego organicznego uszkodzenia w ośrodkowym układzie nerwowym. Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż tak

sformułowane zarzuty odnoszą się w przeważającej mierze do zawartości merytorycznej wydanej opinii. Zawarte w opinii wypowiedzi, kwestionowane przez powoda, nie zawierają jednak sformułowań, które należałoby ocenić, jako naruszające jego dobra osobiste. Biegli przedstawili w wydanej opinii wyniki obserwacji szpitalnej powoda, wykonane badania i własne wnioski, wyciągnięte na tej podstawie. Natomiast ocena prawidłowości rozumowania biegłych, zgodności tego rozumowania z zasadami logiki, wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłych, podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania i stopnia stanowczości wyrażonych w opinii wniosków, należy do kompetencji organu orzekającego w sprawie, w której został dopuszczony ten dowód. Na koniec Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo obejmujące żądanie nakazania pozwanemu złożenia oświadczenia o treści określonej w pozwie, nie mogłoby być uwzględnione także z uwagi na to, iż jego treść wykracza poza cel tego środka ochrony dobra osobistego. Środki ochrony naruszonego dobra muszą być adekwatne do samego naruszenia i uwzględniać okoliczności sprawy. Natomiast ingerencja Sądu w treść oświadczenia nie może być tak daleko idąca, aby doszło do sformułowania treści tego oświadczenia za stronę powodową. Wobec powyższych ustaleń i rozważań prawnych Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo.

Opisany wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony w całości przez powoda, który wniósł o jego zmianę i uwzględnienie powództwa w całości bądź o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Uzasadniając swoje stanowisko powód stwierdził, iż pozwany kłamał, jakoby w przeszłości sąd orzekł internację powoda, co stanowiło naruszenie jego dóbr osobistych. Ponadto powód zarzucił, iż pozwany przyznał, że kłamał. Dodał, iż sam wielotonie publicznie podawał różne informacje o pozwanym, co nie wywołało ze strony pozwanego reakcji w postaci wniesienia pozwu. Ma to świadczyć o wiedzy pozwanego odnośnie do dowodów, jakimi ma dysponować powód, a świadczących o prawdziwości jego twierdzeń. Powód odwołał się również do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie może odnieść spodziewanego skutku, albowiem zarzuty w niej zawarte nie są uzasadnione.

Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń, które znajdują oparcie w trafnie ocenionym materiale dowodowym zebrany w toku procesu. Stan faktyczny został ustalony przede wszystkim w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach innych spraw karnych, które nie były kwestionowane przez strony. W związku z tym Sąd odwoławczy w pełni akceptuje ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji i przyjmuje je za własne bez potrzeby ich powielania. Powód upatruje naruszenia swoich dóbr osobistych w konkretnej wypowiedzi pozwanego zaprotokołowanej w toku postępowania przygotowawczego, kiedy pozwany składał zeznania w charakterze świadka, oraz w określonych sformułowaniach zawartych w opinii sądowo-psychiatrycznej, której jednym ze współautorów był pozwany. Treść tych wypowiedzi nie jest sporna. Wobec tego rzeczą Sądu pierwszej instancji było ustalenie, czy faktycznie wskazane przez powoda wypowiedzi pozwanego zawierają informacje nieprawdziwe, a w dalszej kolejności dokonanie oceny, czy wypowiedzi te stanowią naruszenie dóbr osobistych powoda. Jak trafnie wyjaśnił Sąd Okręgowy na powódzie spoczywał ciężar wykazania, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Powód wskazał wypowiedź i sformułowania opinii, a Sąd pierwszej instancji dokonał ich analizy, uwzględniając kontekst sytuacyjny oraz mając na uwadze poczynione w sprawie ustalenia faktyczne. Na tej podstawie Sąd Okręgowy ustalił, iż wypowiedź pozwanego była o tyle nieścisła, że w istocie orzeczenie o umieszczeniu powoda w zamkniętym oddziale psychiatrycznym zapadło w dniu 17 czerwca 2008 r., a zatem nieco ponad rok wcześniej przed datą składania zeznań przez pozwanego, w których znalazła się inkryminowana wypowiedź. Taki okres czasu istotnie nie może być kwalifikowany jako „wiele lat”, tym niemniej takie sformułowanie należy oceniać jako nieścisłość. Wyjaśnienia bowiem wymaga, że nie każda wypowiedź zawierająca nieprawdziwą informację, czy też nieścisła automatycznie musi być oceniana, jako naruszająca dobra osobiste danej osoby. Rację należy przyznać Sądowi pierwszej instancji, że wypowiedź pozwanego nie mogła powodować naruszenia dóbr osobistych powoda. Informacja była prawdziwa co do tego, że orzeczenie określonej treści zostało wydane i nie było ono wykonane, a jak wskazano wyżej, nieścisłość dotyczyła czasu jego wydania, co jednak nie wpłynęło w znaczący sposób na wymowę tej wypowiedzi. Dla oceny, czy wypowiedź pozwanego naruszyła dobra osobiste powoda nie ma znaczenia to, iż były wydawane także opinie, w których biegli nie optowali za potrzebą poddania powoda leczeniu w warunkach zamkniętego szpitala. Kwestionowana wypowiedź pozwanego ograniczyła

się bowiem do podania informacji o wydaniu orzeczenia określonej treści i jego niewykonaniu. Sąd pierwszej instancji poczynił bardzo szczegółowe ustalenia, co do przebiegu postępowań karnych toczących się z udziałem powoda, przy czym z uwagi na podstawę żądania okoliczności istotne sprowadzały się przede wszystkim do ustalenia, czy faktycznie było wydane postanowienie o umieszczeniu powoda w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Z dokonanych ustaleń wynika, że postanowienie takie zostało wydane w dniu 17 czerwca 2008 r.. Nie można zatem czynić Sądowi Okręgowemu zarzutu, że dokonywał ustaleń na okoliczności nieistotne, pozostające bez znaczenia dla oceny zasadności roszczeń powoda. Jak trafnie wskazał Sąd pierwszej instancji naruszenie czci, dobrego imienia może nastąpić poprzez pomówienie danej osoby o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, czy też niewłaściwe postępowanie w życiu zawodowym. Wypowiedź pozwanego nie zawiera tego rodzaju treści, dlatego nieuprawnione jest odwoływanie się przez apelującego do orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu dotyczącego sprawy, w której stanie faktycznym osoba poszkodowana została publicznie pomówiona o popełnienie czynu zabronionego (przestępstwa). Słusznie Sąd pierwszej instancji zwrócił także uwagę na kontekst wypowiedzi pozwanego, która stanowiła fragment zeznań złożonych przez niego w postępowaniu przygotowawczym. Z okoliczności tej wynika oczywista konsekwencja, że treść zeznań była znana jedynie ograniczonej liczbie osób. Zeznania zostały złożone na potrzeby konkretnego postępowania, a ocena ich znaczenia należała do organu prowadzącego to postępowanie.

Na aprobatę zasługuje także ocena i rozważania Sądu pierwszej instancji odnoszące się do twierdzenia powoda, że wskazane przez niego sformułowania zawarte w opinii stanowią naruszenie jego dóbr osobistych. Sam powód przyznał, iż części zakwestionowanych sformułowań nie można nawet zakwalifikować jako informacji, niektóre z nich stanowią bowiem oceny, które ze swej istoty nie poddają się weryfikacji w kategoriach prawdy i fałszu. Należy się zgodzić z Sądem Okręgowym, iż powód w istocie formułuje merytoryczne zarzuty do wydanej opinii, gdyż nie akceptuje jej wniosków. W zakwestionowanych sformułowaniach nie można jednak się dopatrzeć tego rodzaju treści, które naruszałoby dobra osobiste powoda.

W tym stanie rzeczy uzasadnione było stanowisko Sądu Okręgowego, że w okolicznościach faktycznych podanych przez powoda nie doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, a zatem w świetle uregulowań zawartych w art. 23 i 24 k.c. powództwo okazało się niezasadne, co skutkowało jego oddaleniem. Z wyżej przytoczonych względów apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, ponieważ brak jest uzasadnionych podstaw do podważenia trafnego rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji. Dlatego też apelacja, jako niezasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c..